

Pielegniarstwo 2017

Nadchodzi katastrofa - brak pielęgniarek

Gorlicki szpital czekają poważne problemy kadrowe. Zaczyna brakować pielęgniarek. Pozostaje mieć nadzieję, że te, które nabeżdżą prawo do emerytury, zostaną jeszcze w zawodzie.

Marian Świerż, dyrektor szpitala, zaczyna bić na alarm: jak tak dalej pójdzie, zabraknie nam ważnej części personelu. Obliczył, że do roku 2020 prawo do emerytury nabeżdżą około 60 osób, tylko w roku 2018 będzie to 20 pielęgniarek.

- Dzisiaj w szpitalu pracuje ponad czterysta pielęgniarek. Jak czegoś nie zrobimy, to w niedalekiej przyszłości może być naprawdę kiepsko - mówi dyrektor.

Dzisiaj średnia wieku pielęgniarek, które pracują w gorlickim szpitalu, wynosi 47 lat.

Może się okazać, że nie będzie miał kto zastąpić przyszłych emerytów, bo tylko kilkoro tegorocznych absolwentów szkół o specjalności pielęgniarstwo zgłosiło się do gorlickiego szpitala w poszukiwaniu pracy. To drastycznie mało.

- Tak naprawdę pracę niemal od ręki dostaje każdy, kto ma kwalifikacje w zawodzie - mówi Krzysztof Kosiba, naczelny pielęgniarz gorlickiego szpitala. Tylko w tym roku zatrudnił około 10 osób, ale to kropla w morzu potrzeb.

Gorlicki szpital na razie brakuje w kadrze pielęgniarskiej uzupełnia ratownikami medycznymi i opiekunkami medycznymi.

- Ci pierwsi pracują głównie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Opiekunkami medycznymi wspieramy się z kolei na tzw. oddziałach długoterminowych, czyli geriatry, oddziale paliatywnym czy w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym. Na ten moment zatrudniamy ich około 15 i planujemy kolejne zatrudnienia - tłumaczy dyrektor.

Zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy - kompletne niedostosowanie systemu szkolnictwa do tego, co oferuje rynek pracy.

- Co roku uczelnie opuszcza spora grupa osób z wykształceniem ratownika medycznego czy fizjoterapeuty. Szanse na znalezienie pracy są, niestety, znikome. Z jednej strony dlatego, że liczba tych osób wielokrotnie przekracza zapotrzebowanie, a z drugiej - jest to grupa zawodowa stosunkowo nieliczna w szpitalach - przestrzega.

Tymczasem pielęgniarskie kierunki mają się znakomicie. Państwowa

Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie co roku przyjmuje blisko 100 studentów na pielęgniarstwo.

- Na pierwszym roku uczy się obecnie 80 studentów, 65 w tym roku opuściło nasze mury, w roku

2018 na rynek wejdzie 78 absolwentów pielęgniarstwa - informuje nas Anna

Kowalczyk z Zakładu Pielęgniarstwa PWSZ w Krośnie.

Podobnie jest w PWSZ w Nowym Sączu. - Na każdym roku

studiów licencyjnych kształci się po 70 osób - podała nam Grażyna Jankowska z sekretariatu Instytutu Zdrowia.

Statystyki bezrobotnych gorlickiego

urzędu pracy też dają do myślenia. - Na koniec listopada w naszych rejestrach mieliśmy 16 osób z pielęgniarstwem jako wyuczonym zawodem, w tym dwie osoby z wyższym wykształceniem. Niestety, tylko pięć z tych szesnastu ma prawo wykonywania zawodu. Te, które je utraciły, albo nie pracowały wcale, albo zbyt długo były bez pracy w zawodzie - mówi Jadwiga Makowiec, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gorlicach.

Dla porównania, przed kilkunastoma laty w rejestrach lokalnego PUP było ponad 100 pielęgniarek.

Agnieszka Nigbor-Chmura

Przedruk: Gazeta Krakowska, 14 grudnia 2017 roku

Tak naprawdę pracę niemal od ręki dostaje każdy, kto ma kwalifikacje w zawodzie.

Na ten moment większość pielęgniarek pracujących w naszym szpitalu to panie, które zaczynały tutaj zaraz po, lub w momencie otwarcia placówki, czyli 35 lat temu.

Może starostwo stworzy program stypendialny dla pielęgniarek, tak jak zrobiono to w przypadku lekarzy?

Tylko w tym roku do szpitala przyszło sześć młodych lekarzy po studiach, właśnie z programu stypendialnego. Tutaj odbędą staż i odpracują czas adekwatny do tego, w którym pobierali stypendium przyznane przez starostwo. Być może comiesięczne stypendium dla pielęgniarek byłoby zachętą, by po szkole wrócić do Gorlic i pracować w naszym szpitalu.

Rozmawiała Agnieszka Nigbor-Chmura, Gazeta Krakowska

Średni wiek pielęgniarki to około 50 lat

O kadrze pielęgniarskiej: dyrektor i naczelny pielęgniarz szpitala

O kłopotach kadrowych z personelem średnim rozmawiamy z Krzysztofem Kosibą, naczelnym pielęgniarem gorlickiego szpitala.

Czy ogłoszenie o naborze pielęgniarek do gorlickiego szpitala to jakiś pilny alarm?

Niby nie, bo na ten moment z obsady wypadły nam dwie panie, które z przyczyn zdrowotnych musiały na pewien czas zrezygnować z pracy. To właśnie przede wszystkim na ich miejsca szukamy teraz zastępstwa.

To mamy problem z zatrudnieniem pielęgniarek, czy nie?

Kłopot jest, a na pewno będzie, być może już w przyszłym roku.

Dlaczego?

Na ten moment większość pielęgniarek pracujących w naszym szpitalu to panie, które zaczynały tutaj zaraz po, lub w momencie otwarcia placówki.

Który to był rok?

No właśnie - 1982, czyli 35 lat temu. Przyszły tu jako niespełna dwudziestolatki, więc za około pięć lat nabeżdżą prawo do emerytury. Jeśli będą chciały odejść, nie zatrzymamy ich przecież żadną siłą.

Czyli mamy starą kadrę?

Tak, choć na pewno doświadczoną. Ale gdybyśmy chcieli uśrednić wiek

wszystkich ponad 400 naszych pielęgniarek, to nieubłagane zbliża się on do 50-ki.

Czyli kłopoty dopiero nas czekają? Zrobimy wszystko, by nas nie dopadły. Tylko w 2018 roku prawo do emerytury w naszym szpitalu nabeżdżą ponad 20 pielęgniarek.

Niech tylko połowa z nich realnie odejdzie, to znów czeka nas nabór - mniej więcej na takim poziomie, jak w dobiegającym końcu roku.

Ile pielęgniarek zatrudniście w 2017 roku?

Ponad dziesięć. To głównie absolwentki krośnieńskiej czy sądeckiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Ale przecież obydwie szkoły łącznie wypuszczają ponad 120 absolwentów pielęgniarstwa rocznie?

Tak, ale to i tak za mało na kilkanaście szpitali, kilkaset zakładów podstawowej opieki zdrowotnej i pewnie tyle samo gabinetów prywatnych w regionie. Poza tym coraz częściej te pielęgniarki dostają oferty ze szpitali za granicą. Przykład: tylko w tym

tygodniu sądecka PWSZ zorganizowała spotkanie z chętnymi do podjęcia pracy w szpitalu w Wiesbaden w Niemczech. Byli na nie zaproszeni nie tylko absolwenci, ale też studenci pielęgniarstwa. Przedstawiciele szpitala zaprezentowali im oferty pracy i praktyk w swojej placówce.

Może starostwo stworzy program stypendialny dla pielęgniarek, tak jak zrobiono to w przypadku lekarzy?

Tylko w tym roku do szpitala przyszło sześć młodych lekarzy po studiach, właśnie z programu stypendialnego. Tutaj odbędą staż i odpracują czas adekwatny do tego, w którym pobierali stypendium przyznane przez starostwo. Być może comiesięczne stypendium dla pielęgniarek byłoby zachętą, by po szkole wrócić do Gorlic i pracować w naszym szpitalu.

Rozmawiała Agnieszka Nigbor-Chmura, Gazeta Krakowska

GAZETA Krakowska

Wciąż kształcimy zbyt mało pielęgniarek

- Marian Świerż, dyrektor szpitala w Gorlicach:

Byłem ostatnio na spotkaniu, podczas którego jedna z przedstawicieli krajowych związków zawodowych mówiła, że aby zatrzymać tę dramatyczną sytuację, trzeba by wypuszczać na rynek pracy 10000 pielęgniarek rocznie. Teraz jest ich 5000, z czego do zawodu realnie trafia zaledwie 2500 - tłumaczy.

Mamy duże kłopoty z lekarzami, przed nami te z personelem średnim

Chociaż starosta Karol Górski mówi wprost, że na razie problem z brakiem pielęgniarek nas nie dotyczy, to wie, że go nie unikniemy.

- Na nic zwiększenie liczby miejsc na studiach z pielęgniarstwa, skoro

i tak spory odsetek absolwentów po ich zakończeniu wyjeżdża z kraju za lepszą perspektywą płacy. Dopóki w Polsce pielęgniarki nie będą godziwie zarabiać, dopóty będą wyjeżdżać za granicę - tłumaczy.

Starosta twierdzi, że trzeba zająć się też w powiecie od-

powiednią promocją zawodu, a być może rozpocząć dyskusję z marszałkiem, by w istniejącym w Gorlicach Zespole Jednostek Edukacyjnych Województwa Małopolskiego powołać filię szkoły, która kształciła by pielęgniarki na poziomie studiów licencyjnych.

Ostatecznym rozwiązaniem miałyby być stypendia dla uczących się pielęgniarstwa funkcjonujące w takim zakresie, jak te utworzone przez starostwo dla lekarzy. Każdy rok pobierania stypendium absolwent musiałby niejako odpracować w gorlickiej placówce.

Agnieszka Nigbor-Chmura, Gazeta Krakowska

Ostatecznym rozwiązaniem miałyby być stypendia dla uczących się pielęgniarstwa, absolwent musiałby niejako odpracować stypendium w szpitalu.

pielegniarki.info.pl

Miesięcznik

Wydawca:

Mariusz Mielcarek WortalMed
ul. Sportowa 3/7, 63-000 Środa Wlkp.

Redakcja:

63-000 Środa Wielkopolska

ul. Sportowa 3/7

www.pielegniarki.info.pl

www.gazeta.pielegniarki.info.pl

Redaktor naczelny:

Mariusz Mielcarek
redaktornaczelnym@pielegniarki.info.pl
tel. 664128275

Sekretarz redakcji:

Katarzyna Śmigiełska
sekretarzredakcji@pielegniarki.info.pl
tel. 530385481

Dystrybucja gazety:

Daria Hoffa
dystrybucja@gazeta.pielegniarki.info.pl
tel. 883002129

Ogólnopolska Gazeta Pielęgniarek i Położnych pielęgniarki.info.pl

Data wydania: 5 stycznia 2017 r.

ISSN 2449-6367

Druk:

Polskapresse Sp. z o.o. Drukarnia Poznań
ul. Małwowa 158,
60-175 Poznań - Skórzewo

Skład komputerowy:

Karolina Krzynówek

Korekta:

Joanna Lewicka

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Ogólnopolska Gazeta Pielęgniarek i Położnych nie odpowiada za treść i skutki prawne powstałe w wyniku umieszczenia na łamach gazety ogłoszenia i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń ani za materiały i zdjęcia dostarczone do ich produkcji.